



MECZ

O MISTRZOSTWO EKSTRAKLASY

**KORONA
KIELCE**

**LECHIA
GDAŃSK**



Arena Kielc

1 września 2012 r., godz. 13.30





2. Kolejka

Zagłębie Lubin	2 - 1	Piast Gliwice	24 sierpnia, 18:00 (7.054)
Jagiellonia Białystok	1 - 1	Górnik Zabrze	24 sierpnia, 20:30 (4.353)
Podbeskidzie Bielsko-Biała	1 - 1	Wisła Kraków	25 sierpnia, 13:30 (3.200)
Widzew Łódź	2 - 0	Ruch Chorzów	25 sierpnia, 15:45 (4.100)
Polonia Warszawa	1 - 2	Lech Poznań	25 sierpnia, 18:00 (5.000)
Śląsk Wrocław	2 - 0	Korona Kielce	26 sierpnia, 14:30 (10.531)
GKS Bełchatów	0 - 2	Legia Warszawa	26 sierpnia, 17:00 (2.600)
Pogoń Szczecin	0 - 2	Lechia Gdańsk	27 sierpnia, 18:30 (10.187)

Tabela T-Mobile Ekstraklasy

L.p.	Drużyna	Mecze	Punkty	Bilans bramek
1.	Legia Warszawa	2	6	6-0
2.	Lech Poznań	2	6	6-1
3.	Widzew Łódź	2	6	4-1
4.	Górnik Zabrze	2	4	3-2
5.	Jagiellonia Białystok	2	4	3-2
6.	Wisła Kraków	2	4	3-2
7.	Pogoń Szczecin	2	3	4-2
8.	Polonia Warszawa	2	3	4-3
9.	Śląsk Wrocław	2	3	3-2
10.	Lechia Gdańsk	2	3	3-3
11.	Podbeskidzie Bielsko-Biała	2	1	2-3
12.	Piast Gliwice	2	0	2-4
13.	Zagłębie Lubin	2	0	2-5
14.	GKS Bełchatów	2	0	1-4
15.	Korona Kielce	2	0	0-6
16.	Ruch Chorzów	2	0	0-6

3. Kolejka

Piast Gliwice	Pogoń Szczecin	31 sierpnia, 18:00
Wisła Kraków	Polonia Warszawa	31 sierpnia, 20:30
Korona Kielce	Lechia Gdańsk	1 września, 13:30
Widzew Łódź	GKS Bełchatów	1 września, 15:45
Jagiellonia Białystok	Zagłębie Lubin	1 września, 18:00
Lech Poznań	Górnik Zabrze	2 września, 14:30
Śląsk Wrocław	Ruch Chorzów	2 września, 17:00
Legia Warszawa	Podbeskidzie Bielsko-Biała	3 września, 18:30



Biało-zielony klub powstał już w sierpniu 1945 roku, kiedy to w odradzającym się po wojennych zniszczeniach Gdańsku, osoby związane z Politechniką Gdańską założyły Klub Sportowy Biura Odbudowy Portów. Jeszcze pod koniec 1945 roku postanowiono zmienić nazwę klubu na Baltia. Pod tym przydomkiem gdańszczanie występowali jednak tylko do wiosny 1946 roku, kiedy to pierwszy raz w historii użyto nazwy Lechia. Ciekawostką jest, że nazwa oraz klubowe barwy bezpośrednio nawiązują do działającego przed wojną we Lwowie klubu Lechia.

Historia Lechii to nieustanne pasmo awansów i spadków od ekstraklasy do nawet A-klasy. W 1955 roku gdańszczanie dotarli do finału Pucharu Polski, gdzie zostali rozbiści przez Legię Warszawa 0:5. Rok później biało-zieloni zanotowali najlepszy sezon w ekstraklasie, czego dowodem było 3. miejsce na koniec rozgrywek. Potem jednak już tak dobrze nie było. Na kolejny sukces trzeba było bowiem czekać do sezonu 1982/1983. Paradoksalnie swoje największe osiągnięcie Lechia zaliczyła wtedy, kiedy grała w... III lidze. Po niespodziewanym spadku gdańszczanie nie tylko wywalczyli powrót do zaplecza ekstraklasy, ale również z marszu zdobyli Puchar Polski, pokonując w Piotrkowie Trybunalskim Piasta Gliwice 2:1 oraz Superpuchar, wygrywając z ówczesnym mistrzem Polski – Lechem Poznań 1:0. Dzięki zwycięstwu w Pucharze, Lechiści w sezonie 1983/84 mieli okazję pokazać się na arenie międzynarodowej. Niestety los nie sprzyjał klubowi z Gdańska, gdyż w I rundzie Pucharu Zdobywców Pucharów wylosował Juventus Turyn. We Włoszech Lechia poległa aż 0:7. Rewanż jednak wypadł już o wiele lepiej. Na wypełnionym kibicami stadionie przy ulicy Traugutta Lechia przegrała tylko 2:3, choć przez kilka minut prowadziła nawet 2:1.

W poprzednim sezonie Lechiści prezentowali się dużo poniżej oczekiwań. Po 17 kolejkach biało-zieloni mieli na koncie tylko 17 punktów. Co gorsza gdańszczanie zdołali do przerwy zimowej strzelić tylko 8 bramek, straconych natomiast było aż 15. Tak zły bilans sprawił, że Lechia plasowała się na dalekim 12. miejscu, co zapowiadało bardzo nerwową wiosnę. Na stabilizację ekipy nie wpływały także częste zmiany trenerów. Sezon bowiem zaczął Tomasz Kafarski, którego po 13. kolejce zastąpił Rafał Ulatowski. Do wiosny drużynę przygotowywał natomiast już Paweł Janas. W rundzie rewanżowej Lechia też nie imponowała formą. Na 13 spotkań bowiem udało im się zdobyć zaledwie 14 punktów. Lechiści mieli jednak szczęście, że w jeszcze gorszej dyspozycji była Cracovia i ŁKS. Dzięki temu gdańszczanie zajęli 13. miejsce w rozgrywkach i utrzymali się w ekstraklasie.

Przed startem tego sezonu w drużynie Lechii nastąpiło dużo istotnych zmian. Misja prowadzenia zespołu została powierzona Bogusławowi Kaczmarskiemu. Do dyspozycji miał on jednak zupełnie inną kadrę, bo z drużyny odeszli Wojciech Pawłowski, Jakub Wilk, Luka Vučko, Sergejs Kozans, Kamil Poźniak, Jakub Kosecki, Tomasz Dawidowski, Ivans Lukjanovs oraz Josip Tadić. W ich miejsce sprowadzono bramkarza Bartosza Kanieckiego z Bałtyku Gdynia, obrońców Jarosława Bielniuka z Widzewa Łódź i Piotra Brożka z Trabzonspor Kulübü, pomocników Andreu z Dinamo Tbilisi i Wojciecha Zyskę z Gryfu Tczew oraz napastnika Grzegorza Rasiaka z Jagiellonii Białystok.

Już w najbliższą sobotę dojdzie na Arenie Kielce do 11. w historii pojedynku Korony Kielce z Lechią. Bilans dotychczasowych spotkań przemawia na korzyść żółto-czerwonych i mamy nadzieję na kolejne zwycięstwo Koroniarzy!

Pierwsze cztery mecze odbyły się w ramach rozgrywek ówczesnej II ligi. W sezonie 1990/91 kielczanie dwukrotnie okazali się lepsi, dziewięć lat później jednak to Lechia wywalczyła w dwumeczu cztery punkty. Do pierwszych pojedynków na najwyższym szczeblu rozgrywek doszło w sezonie 2009/10. Korona zremisowała wówczas w Gdańsku, a na własnym stadionie zgarnęła komplet punktów. Sezon później doszło do dwóch bardzo wyrównanych pojedynków, w których to oba zespoły wygrywały na... wyjazdach.

W rundzie jesiennej poprzedniego sezonu Korona pokonała w Kielcach Lechię 1:0. Autorem gola zdobytego w 9. minucie spotkania był Jacek Kiełb. W rewanżu natomiast padł bezbramkowy remis, mimo że żółto-czerwoni niemal przez całe spotkanie mieli przewagę nad rywalem.

Sezon 1990/1991 – II liga

Korona Kielce - Lechia Gdansk 4:0 (4:0)
Lechia Gdansk - Korona Kielce 0:1 (0:1)

Sezon 1999/2000 – II liga

Korona Kielce - Lechia Gdansk 1:1 (1:1)
Lechia Gdansk - Korona Kielce 2:0 (2:0)

Sezon 2009/2010 – Ekstraklasa

Lechia Gdansk - Korona Kielce 1:1 (1:0)
Korona Kielce - Lechia Gdansk 1:0 (0:0)

Sezon 2010/2011 – Ekstraklasa

Lechia Gdansk - Korona Kielce 0:1 (0:0)
Korona Kielce - Lechia Gdansk 2:3 (1:0)

Sezon 2011/2012 – Ekstraklasa

Korona Kielce - Lechia Gdansk 1:0 (1:0)
Lechia Gdansk - Korona Kielce 0:0

Bilans: 10 meczów, 5 zwycięstw, 3 remisy, 2 porażki. Bramki: 12:7.



Nie tak wyobrażali sobie początek rozgrywek T-Mobile Ekstraklasy piłkarsze żółto-czerwonego klubu. Mimo że Koroniarze mierzyli się z samą czołówką poprzedniego sezonu, to i tak zerowy bilans punktowy jest sporym zaskoczeniem. Teraz jednak podopieczni Leszka Ojrzyńskiego wracają na Arenę Kielc, na której chcą wreszcie przelamać złą passę.

W dotychczasowych dwóch kolejkach złocisto-krwiści musieli grać na wyjazdach. O ile jeszcze przegranej przy Łazienkowskiej z Legią można było się spodziewać, to nasi zawodnicy ostrzyli sobie zęby na rywalizację ze Śląskiem na Stadionie Miejskim we Wrocławiu. Przed sobą bowiem mieli przeciwnika, który dużo poniżej oczekiwań rozpoczął rozgrywki niemal na każdym froncie.

Rzeczywistość jednak okazała się brutalna. Koroniarze znowu wracali do Kielc ze spuszczoneymi głowami. Niestety na własne życzenie. Fatalne błędy w obronie, które skutkowały dwoma czerwonymi kartkami dla naszych zawodników oraz rzutami karnymi dla wrocławian, nie pozwoliły odegrać się za przegraną w Warszawie. Strata punktów ze Śląskiem boli tym bardziej, że żółto-czerwoni dopóki walczyli w pełnym składzie, to prezentowali się lepiej niż aktualny mistrz Polski.

Dwie porażki na początku rozgrywek odkrywają jeszcze jedną niepokojącą statystykę. Żółto-czerwoni jak do tej pory nie zdołali bowiem trafić do siatki rywali. Co gorsza w naszej bramce wylądowało już sześć strzałów przeciwników. Tak fatalny bilans sprawia, że Korona ex aequo z Ruchem Chorzów znajduje się na ostatnim miejscu w tabeli T-Mobile Ekstraklasy.

Czas więc na odbicie od dna. A okazja ku temu nadarza się na Arenie Kielc, gdzie przyjeżdża Lechia Gdańsk. Żółto-czerwoni chcą przed własną publicznością pokazać, że dwie dziwne porażki były tylko wypadkiem przy pracy. Ewentualna wygrana będzie też niezwykle ważna pod względem psychologicznym. Nic tak bowiem nie podbudowuje zespołu, jak victoria w dobrym stylu po serii nieudanych spotkań.

Teoretycznie rywal jest niezły do przelamania, bo Lechiści w poprzednim sezonie prezentowali się bardzo słabo. W tej rundzie natomiast zaczęli od przegranej z budowaną na ostatnią chwilę Polonią Warszawa, ale potem podopieczni Bogusława Kaczmarska skarcili beniaminka Pogoń Szczecin, wygrywając na wyjeździe 2:0. Nie byłoby jednak tego wyniku, gdyby nie bardzo dobra postawa Abdou Razacka Traore, który niemal w pojedynkę przyczynił się do kompletu punktów dla Lechii.

Forma gdańszczan więc jest mocno nierówna. Czy więc żółto-czerwoni wykorzystają ten fakt i wreszcie zaliczą pierwszą wygraną w sezonie? Początek sobotniego spotkania na Arenie Kielc o godzinie 13.30.

Mateusz Kępiński
mateusz.kepinski@korona-kielce.pl



BRAMKARZE

Zbigniew Małkowski (1)
Ofeksij Szlakotin (24)
Wojciech Małcecki (26)

OBRONCY

Tadas Kijanskas (2)
Kamil Kuzera (3)
Piotr Malarczyk (4)
Tomasz Lisowski (7)
Krzysztof Kiercz (13)
Pavol Stano (17)
Mateusz Bodzioch (28)
Rafał Zawłocki (36)
Paweł Golański (44)

POMOCNICY

Aleksandar Vuković (5)
Tomasz Foszańczyk (6)
Vlastimir Jovanović (8)
Michał Janota (10)
Janos Szekely (11)
Łukasz Sierpina (15)
Artur Lenartowski (16)
Marcin Cebula (18)
Grzegorz Lech (22)
Paweł Sobolewski (29)
Bartłomiej Michalski (35)
Bartosz Papka (37)

NAPASTNICY

Łukasz Jęmróz (19)
Maciej Korzym (20)
Marcin Żewłakow (21)
Michał Michałek (23)
Michał Zieliński (25)

TRENER

Leszek Ojrzyński

BRAMKARZE

Michał Buchalik (1)
Bartosz Kaniecki (12)
Sebastian Małkowski (33)

OBRONCY

Rafał Janicki (2)
Vytautas Andriuskevicius (3)
Piotr Brozek (4)
Krzysztof Bąk (5)
Jarosław Bieniuk (6)
Sebastian Madera (13)
Lewon Hajrapetjan (20)
Luiz Carlos Santos Deleu (26)

POMOCNICY

Abdou Razack Traore (7)
Łukasz Surma (8)
Andreu Guerao Mayoral (16)
Marcin Pietrowski (17)
Ricardo Cavalcante Mendes (19)
Mateusz Machaj (21)
Paweł Nowak (22)
Marko Bajić (23)
Wojciech Zyska (25)
Mateusz Górka (27)
Łukasz Kacprzycki (29)
Maciej Kostrzewa (30)

NAPASTNICY

Piotr Grzelczak (9)
Grzegorz Rasiak (11)
Piotr Wiśniewski (14)
Adam Duda (15)

TRENER

Bogusław Kaczmarek



Już na początku tego sezonu pokazał, że to od jego dyspozycji przede wszystkim będą zależały wyniki Lechii Gdańsk. Abdou Razack Traoré niemal w pojedynkę w ostatniej kolejce zwyciężył z Pogonią Szczecin. Jak jednak wyglądała cała kariera pomocnika gdańskiego klubu?

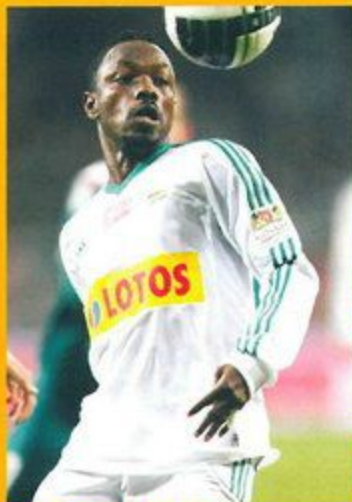
Abdou Razack Traoré urodził się 28 grudnia 1988 w Abidżanie na Wybrzeżu Kości Słoniowej. Właśnie jego miejsce urodzenia ostatnio spowodowało spore zamieszanie. Piłkarz oprócz obywatelstwa iworyjskiego ma bowiem również paszport Burkina Faso, w barwach którego chciał wystąpić w rozgrywkach Pucharu Narodów Afryki. W ewidencji FIFA pomocnik jednak figurował tylko jako obywatel Wybrzeża Kości Słoniowej, dlatego nie wystąpił w żadnym spotkaniu afrykańskiego czempionatu.

Kariera klubowa Abdou Razacka Traoré nie była już tak zawikłana. Pomocnik kształcił się piłkarsko w Centre de Formation Excellence d'Adjamé w rodzinnym Abidżanie. Następnie jeszcze jako nastolatek wyjechał do marokańskiej Casablanki, gdzie w sezonie 2005/2006 grał w klubie Raja Club Athletic. Potem przez pół roku Traoré był wolnym zawodnikiem, by trafić w 2007 roku do Rosenborga Trondheim.

W Norwegii kariera zawodnika nabrała przyspieszenia. Traoré występował w Pucharze UEFA i Lidze Mistrzów, a w rozgrywkach Tippeligaen zagrał w 51 spotkaniach, w których strzelił 3 bramki. Zawodnik przyczynił się do dwóch tytułów mistrzowskich i Superpucharu dla Rosenborga. W 2007 roku Traoré został także uznany przez magazyn „World Soccer” za jednego z 50 najbardziej ekscytujących nastoletnich piłkarzy na świecie.

W sierpniu 2010 roku Rosenborg wypożyczył pomocnika z opcją transferu definitywnego do Lechii Gdańsk. I tak zaczęła się przygoda Traoré z polską ligą. Od początku zawodnik prezentował się znakomicie. Już w swoim debiucie w meczu ze Śląskiem Wrocław zaliczył bowiem asystę. Nowy nabytek gdańskiego klubu imponował też skutecznością, bo na końcu sezonu miał już na koncie 12 trafień, co dało mu tytuł vice króla strzelców. W międzyczasie w przerwie zimowej Lechia definitywnie wykupiła go z Norwegii.

Przed rozpoczęciem poprzedniego sezonu sporo mówiło się, że Traoré może zmienić pracodawcę. Poważnie zainteresowana reprezentantem Burkina Faso była Legia Warszawa. Do transferu jednak ostatecznie nie doszło. Po całym zamieszaniu zawodnik już tak nie błyszczał na polskich boiskach. Pierwszą swoją bramkę w poprzednich rozgrywkach zdobył dopiero w 16. kolejce. Na szczęście dla gdańskich kibiców wszystko wskazuje na to, że w tym sezonie Traoré powraca do swojej wysokiej formy.



Abdou Razack Traoré

Fot. W. Sieratowski / FOTO SPORT

